

<http://rzeszow.gazeta.pl/rzeszow/1,34975,18730652,festiwal-nowego-teatru-im-wczesniej-kupisz-bilet-tym-cena.html>

Festiwal Nowego Teatru. Im wcześniej kupisz bilet, tym cena niższa

MAGDALENA MACH
08.09.2015 09:00



PATRYK OGORZAŁEK

W ubiegłym roku wywołał ferment. - To dobrze, bo o teatrze powinno się dyskutować - mówią organizatorzy Festiwalu Nowego Teatru w Rzeszowie i zamierzają dalej iść tą drogą. W ramach drugiej edycji zobaczymy 10 spektakli reżyserów, którzy decydują o obliczu współczesnego teatru w Polsce. Ruszyła sprzedaż biletów: im wcześniej kupione, tym cena niższa.

Artykuł otwarty w ramach bezpłatnego limitu prenumeraty cyfrowej

- Nie ma w Polsce innego, dużego festiwalu dedykowanego młodemu teatrowi, w którym tekst dramatyczny jest ściśle związany z formą sceniczną - chwalą się organizatorzy. Zmiana formuły, z bezpiecznych repertuarowo Rzeszowskich Spotkań Teatralnych z udziałem znanych z ekranu gwiazd, na Festiwal Nowego Teatru, który zakładał promowanie działań artystycznych poszerzających granice dramatu i teatru przy udziale nowych mediów, była przedsięwzięciem ryzykownym. Ale Jan Nowara, dyrektor Teatru im. W. Siemaszkowej, potrzebował imprezy, która wyróżni rzeszowski teatr. - Chodziło także o budowanie nowej tożsamości sceny tego teatru i poszukiwanie nowej publiczności - tłumaczy Nowara. Do wykreowania nowej formuły zaprosił Joannę Puzyń-Chojkę, która została dyrektorem programowym. - Festiwal powinien być czymś więcej niż zjazdem celebrytów, nic niemówiącym zestawem spektakli - uważa.

Czym ten festiwal się wyróżnia?

Nowa propozycja okazała się odległa od przyzwyczajeń rzeszowskiej publiczności. Pierwsza edycja festiwalu w ubiegłym roku wzbudziła wśród części widzów konsternację. Jednak choć poziom był nierówny, to rzeszowscy teatromani mieli okazję zobaczyć zestaw spektakli reprezentujących różne nurty we współczesnym teatrze oraz ocenić pracę czołówki reżyserów młodego i średniego pokolenia. Innymi słowy - mogli przekonać się, jaka jest kondycja współczesnego teatru w Polsce.

- Mamy świadomość kontrowersyjności nowej propozycji, ale nie zamierzamy rezygnować z tej drogi, w przekonaniu, że wyraźnie określony profil, intelektualna rama wytyczona w zestawie wydarzeń towarzyszących, pozwalają wyróżnić ten festiwal na tle innych, licznych przeglądów teatralnych w Polsce. Doceniła to już powołana przez Ministerstwo Kultury i

Sztuki komisja ekspercka, która przyznała rzeszowskiemu projektowi festiwalowemu bardzo wysoką notę lokującą go pod względem wartości merytorycznej na trzeciej pozycji w rankingu ogólnopolskim, tuż za prestiżowym Międzynarodowym Festiwalem "Dialog" - mówi Joanna Puzyna-Chojka.

Patronem 2. edycji, która odbędzie się 23-30 października, jest Christoph Schlingensiefel, zmarły w 2010 roku wybitny niemiecki reżyser, który był nie tylko artystą totalnym, negującym granice między różnymi obszarami i gatunkami sztuki, ale też ironicznym dekonstruktorem narodowych mitów i bezkompromisowym komentatorem współczesnej rzeczywistości. - Wybór tej postaci jest próbą wywołania dyskusji nad projektem sztuki zaangażowanej - rolą artysty w nowoczesnym, postdemokratycznym społeczeństwie - wyjaśnia dyrektorka programowa festiwalu. Wokół postaci Schlingensiefela zostanie skonstruowany program wydarzeń towarzyszących, pod hasłem "Projekt: Schlingensiefel. Teatr Totalny Christopha Schlingensiefela". Będą to m.in.: panel dyskusyjny, performance, nocny maraton rejestracji spektakli.

Dziewięć spektakli w konkursie

Rozpocznie gospodarz Teatr im. W. Siemaszkowej, który pokaże spektakl "Kurka wodna - katastrofa jest coraz bliżej" według Stanisława Ignacego Witkiewicza w reżyserii Jana Nowary. - To spektakl multimedialny, w którym wizje sceniczne przenikają się z obrazami z sieci, a teatralna wyobraźnia konkuruje z ostrym przekazem rzeczywistości on-line - zdradza reżyser.

Ponadto zobaczymy: Stary Teatr z Krakowa ("nie-boska [komedia](#). WSZYSTKO POWIEM BOGU!"), Teatr Polski z Wrocławia ("Podróż zimowa"), Teatr Wybrzeże z Gdańska ("Portret damy"), Teatr Żydowski z Warszawy ("[Aktorzy](#) żydowscy"), Teatr Polski z [Bydgoszczy](#) ("Afryka"), Teatr im. Bogusławskiego z Kalisza ("Kłęski w dziejach miasta"), Teatr im. C.K. Norwida z Jeleniej Góry ("Karskiego historia nieprawdziwa"), Teatr im. Solkiego z Tarnowa ("Grażyna"). Na ten ostatni trzeba będzie wybrać się do Tarnowa. - Spektakl wyreżyserowany przez Radosława Rychcika ma zbyt skomplikowaną organizacyjnie przestrzeń, co wymagałoby zbyt dużej ingerencji w naszą scenę - tłumaczy Jan Nowara.

- Zaprezentujemy skład reżyserów, którzy decydują o obliczu współczesnego polskiego teatru, w tym wyjątkową silną reprezentację kobiet. Najnowsze spektakle pokażą: Ewelina Marciniak, Julia Mark, Anna Smolar, Monika Strzępka, Bartosz Frąckowiak, Paweł Miśkiewicz, a także - znani już rzeszowskiej publiczności - Weronika Szczawińska i Radek Rychcik - opowiada o programie Joanna Puzyna-Chojka.

Po pięciu latach przerwy teatr powróci do organizacji Multimedia Szajna Festiwalu. Pod jego szyldem zostanie zagrany spektakl "Lew na ulicy", przygotowany przez tegorocznych absolwentów Wydziału Aktorskiego PWST we [Wrocławiu](#).

Organizacja festiwalu kosztuje 511 tys. zł, ministerialna dotacja to 235 tys. zł. Ceny biletów? - Już od 15 zł do 100 zł. Wprowadziliśmy wiele możliwości zakupu biletów, np. im wcześniej kupione, tym tańsze - mówi Jan Nowara. Najdroższy, w cenie 100 zł jest bilet na premierowy spektakl Teatru im. Siemaszkowej.

Cały tekst: <http://rzeszow.gazeta.pl/rzeszow/1,34975,18730652,festiwal-nowego-teatru-im-wczesniej-kupisz-bilet-tym-cena.html#ixzz3lQsr0EKS>